

# Fat Belly Family, Ciebie

U bosych Twoich stóp  
rozbiłem butelkę, wiem  
nie zrobisz kroku w przód  
od Twoich ust  
wolałem samotne chwile dwie  
rozdarłem na pół piękne światy  
i patrz  
spójrz ja w przepaść spadam sam  
Twój jeden gest  
i wracam na zawsze  
po jeszcze  
Za chwilę jednak w środku budzi mnie  
dręczy wspomnieniem tych dni  
wciąż słyszę tylko jego szept  
o Tobie...  
Kto szukał dobrych dróg  
ten wie, że nie jeden zakręt zły  
dopomóc mógł  
wierzę, że mój, to był ostatni  
coś jeszcze..  
Nie pytał mnie nikt o zdarzeń tych sens  
i nie wiedział nikt, że ukryłem Cię  
na dnie  
na dnie  
Za chwilę jednak w środku budzi mnie  
dręczy wspomnieniem tych dni  
wciąż słyszę tylko jego szept  
o Tobie i że nigdy więcej Ty  
Pozbieram myśli, bo znów czuję to  
gdy dłońią leczyłem najmniejszy Twój ból  
wypiję każdą naszą łzę  
i krzyknę tak, by każdy słyszeć mógł  
że kocham Ciebie przy mnie  
kocham Ciebie przy mnie  
naprawdę już wiem  
gdzie jest kres  
gdy serce w dłoni chowam  
wiem że to Ty i to ja  
nasz pierwszy raz  
od nowa  
nie chcę gdzieś obok być  
bo kocham Ciebie przy mnie  
bo kocham Ciebie przy mnie